BRUDNY CYPHER

Siles

W Polsce pijemy wódkę, yea
W Stanach nam tam Lil Yachty przywozi wock
Mówią, yea
Mmm, Friz

Miękkie serce, twarda dupa (yea)
Gówno jest być chore, trochę tak jak, Młody West (uu-uu)
Tańczy dziwka, tańczy cały blok
Łapiemy za papier, złapaliśmy trop
To nie Coco Chanel, zmieniamy kanał
Nie zostałem w kanale, jak ten szczoch
Teraz zbijają piony po plug
Patrz, jak leci czas, myślę kiedy palę szlug (kiedy palę szlug)
Moje wersy, bardzo mocne wersy (ha)
Każdy coś kombinuje, każdy przeżył ból (każdy, każdy)
Każdy coś swąci, każdy robi ruch
Muzyka, dragi, szponty, dużo dzikich suk
Trochę piszę terry na małym palcu
Jeśli mam być z Tobą szczery – mnie nie jara parę stów
Ciągle, jak czu, ten sam czu (Czarny)
W Polsce piją hennesy

Jeden ziom pije henny', drugi wrzuca świeży bilet
Trzeci pali wiosnę, czwarty wciąga zimę
Piąty robi wszystko, wcale sie nie kryje
Jeden Bóg się cieszy, drugi na wokół kurwa wyje (kurwa wyje)
Wokół same szponty, każdy kryje coś
Kiermana musi pełna być, chodzimy – money walk
To świeży shit, jakby siadał tu na klop
Typy, świeży poppin', mordo nie chcę nowych fok
Ja się już najadłem, ale kto pozmywa gary
Nowe buty na mnie, ale chcę jeszcze dwie pary
Mam wyprasowany t-shirt, a Ty pognieciony łeb
W ogóle tego nie piszę, ja mam banię tak, jak sklep (Siles)

Mała jestem w ogniu, nie mam czasu robić przerwy (nie mam czasu nie)
Gram przez caly mecz, nie jestem członkiem rezerwy
Byłem na dnie i nie wracam tam, wiem to z przepowiedni
Jestem dobrym dzieckiem w złym mieście i to się na mnie zemści
Wyrurowany, jak skurwysyn, jak odjebie coś to zrzucę to na belki
Kupiłem mamie torebkę, Ty swojej kupiłeś mercy
Na zakupach w LV, nagle mój swag jest LV
Prawie zaspałem na lot, odwiedzam brata w Walencji
Nic nie żałuję, zrobiłbym to jeszcze raz (jeszcze raz)
Wstałem rano i nagle mam większy stack (i nagle mam co)
To gówno jest zbyt chore, na serio (na serio)
Jestem 04, nie 619, Rey Mysterio

Mordo Ciebie lubię, ale kurwo nie przesadzaj
We mnie wierzy Queba, kurwa w Ciebie wierzy mama (ma-mama)
Mordo wale po tym, patrz, jak tutaj rośnie, mana (hie, mana)
Ty masz jakiś lewy syrop, kurwa krzywa sprawa
Oo, mordo Ty masz come down (come down)
Mordo Ty weź come down (come down)
Yea, Ty nie jesteś morda (na, na)
Nie, podbijaj tu po sponta
Dużą dupę ma, siada mi na mordzie (na mordzie)

Mało znajomości, ale wszystkie nie zawodne (nie zawodne)
Raz na rok po Polsku, ale kurwa dobrze
To jest szok, Ty chciałbyś w mojej kołdrze, pstryk
Ya, ya, tak, tak

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!